

P. Jaroszewicz
udał się z wizytą
do W. Brytanii

WARSZAWA (PAP) — W niedzielę rano — na zaproszenie rządu Wielkiej Brytanii — udał się z oficjalną wizytą do Londynu wiceprezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz.

Na prośbę przedstawicieli PAP Polskiego Radia wicepremier Jaroszewicz przed odjazdem oświadczył m. in.:

— Sądzę, że w czasie spotkań z przedstawicielami radu i przemysłu angielskiego uda się z pewnością okazać, że w dziedzinie polityki i gospodarczych interesów oba nasze kraje.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKLAD 74.629

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOCZNICZEJ

Nr 16 (3871) Poniedziałek, 20. I. 1964 r. Cena 50 gr

Największa i najnowocześniejsza

Uruchomienie produkcji w cegielni Siedliska II

W 1959 r. rozpoczęto budowę cegielni Siedliska II w pow. eickim. We wrześniu ub. r. budowa została zakończona. Trzy miesiące trwał próbny rozruch. 16 bm. nastąpiło uroczyste otwarcie tego największego i najbardziej nowoczesnego na Białostocczyźnie zakładu ceramicznego.

Znajduje się on w odległości 4 km od Eiku, w pobliżu starej cegielni Siedliska. Jest to pierwszy, zbudowany od podstaw, wielki zakład ceramiki czerwonej na terenach Warmii i Mazur. Patrząc na potężny, 20-komorowy piec do wypalania cegły, na suszarnię o 46 komorach, w których cegła schnie w

Ciąg dalszy na str. 2

Rozmowy Chruszczow - Castro w Moskwie

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS podaje, że po pobycie w mieście Kalinin N. S. Chruszczow oraz Fidel Castro i towarzyszące mu osoby wrócili do rezydencji w miejscowości podmoskiewskiej. Tu odbyły się dalsze rozmowy między F. Castro i N. S. Chruszczowem na temat interesujących ich zagadnień. W rozmowach wzięli udział m. in.: L. Breżniew, A. Kosygin, A. Mikołaj, N. Podgorny i minister Obrony

ZSRR marszałek R. Malinowski. Rozmowy toczyły się w przyjaznej i serdecznej atmosferze.

W sobotę wieczorem N. S. Chruszczow i Fidel Castro oraz inni przywódcy radzieccy i kubańscy wrócili do Moskwy.

Fidel Castro wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się w niedzielę ze swej rezydencji na Kremlu do wili położonej w okolicach Moskwy, dokąd gości kubańskich zaprosił Nikita Chruszczow.

Fidel Castro i towarzyszące mu osoby zapoznali się z członkami rodziny Chruszczowa i jego wnukami. F. Castro w towarzystwie szefa rządu radzieckiego odbył następnie przechadzkę po lesie.

W tym samym dniu w wili podmoskiewskiej, KC KPZR i rząd radziecki wydały przyjęcie na cześć Fidela Castro.

Na stronie 2 zamieszczamy skróty przemówienia N. Chruszczowa wygłoszonego na wiecu w Kalininie.



N. S. Chruszczow i Fidel Castro zwiedzili kombinat w Kalininie.
NA ZDJĘCIU: premier Chruszczow przemawia podczas wiecu.
CAF — telefoto

Zanzibar Ludową Republiką ZSRR uznał nowy rząd

ZANZIBAR (PAP) — Korespondent PAP, red. Kapuściński donosi:

W sobotę odbyła się konferencja prasowa, na której rzecznik rządu Zanzibaru poinformował dziennikarzy, że rewolucyjny rząd oraz kwatery główna marszałka polnego postanowiły przemianować Republikę Zanzibaru i nadać jej nową nazwę — Ludowa Republika Zanzibaru i Pemby.

Rzecznik rządu zdementował również pogłoski o zmianie na stanowisku prezydenta. „Abeid Karume jest nadal prezydentem Zanzibaru” — oświadczył rzecznik rządu.

W sobotę korespondent PAP rozmawiał z ministrem rolnictwa Zanzibaru, Salehem Saadalla, który powiedział: „Chcemy szybko podnieść poziom rolnictwa, zrównoważonego przez obszarników i kolonialnych plantatorów”.

„Rozwój naszego rolnictwa będzie się teraz odbywał drogą rozwoju socjalistycznego. W tej dziedzinie potrzebujemy pilnie pomocy krajów socjalistycznych — Związku Radzieckiego, Polski i Czechosłowacji. Rząd nasz podejmie w najbliż-

szym czasie dekrety o nacjonalizacji ziemi, która będzie oddana chłopom, przede wszystkim biedocie wiejskiej. Znacjonalizowane zostaną również wielkie plantacje, które będą przekształcone w spółdzielnie chłopskie”.

Ciąg dalszy na str. 2

Nowe demonstracje antyrasistowskie w USA

NOWY JORK (PAP) — Atlanta w stanie Georgia była w sobotę widownią nowych demonstracji antyrasistowskich. W związku z demonstracjami aresztowano i osadzono w więzieniu 75 osób.

Jak donoszą amerykańskie agencje prasowe, demonstranci, wśród których byli zarówno Murzyni jak i biali, zebrali się przed restauracją „Cristal”, gdzie odbywało się posiedzenie Ku Klux-Klanu. Demonstrantów zaatakowały oddziały policji, które aresztowały 45 osób osadzając je w więzieniu miejskim.

Z kolei tłumy demonstrantów zebrały się przed gmachem więzienia wyrażając protest przeciwko aresztowaniom i domagając się osadzenia w więzieniu nie przeciwników dyskryminacji rasowej, a rasistów. Policja ponownie zaatakowała demonstrujących, dokonując dalszych aresztowań za „zakłócanie porządku publicznego”.

Napięta sytuacja istnieje również w Birmingham. Ostatnio odbyła się tam rozprawa sądowa przeciwko L. Simsonowi, który 15 września ub. r., bezpośrednio po wybuchu bomb pod kościołem, co spowodowało śmierć 4 dzieci, zastrzelił z pistoletu 13-letniego chłopca murzyńskiego. Morderca skazany został na 7 miesięcy więzienia, przy czym wykonanie wyroku zawieszono, by dać możliwość adwokatowi złożenia apelacji. W międzyczasie morderca został wypuszczony na wolność po złożeniu kaucji.

Plan o współpracy TPP-R-TPR-P na rok 1964 podpisano w Moskwie

MOSKWA (PAP) — 18 stycznia zakończyły się w Moskwie rozmowy między delegacjami rządów głównych Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej i Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Podpisany został plan współpracy między obu towarzystwami na rok 1964.

W. Tierieszkowa udała się do Ghany

MOSKWA (PAP) — W niedzielę opuściła Moskwę udając się do Akry pierwsza kosmonautka świata, Walentyna Nikołajewa-Tierieszkowa. Spędzi ona w Ghanie kilka dni na zaproszenie rządu.

W drodze do Akry Tierieszkowa zatrzymała się na krótko na lotnisku belgradzkim.

W złożonym oświadczeniu Nikołajewa - Tierieszkowa przekazała narodowi Jugosławii najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia dalszych sukcesów w budowaniu socjalizmu. Kosmonautka przekazała również życzenia wszystkim kobietom jugosłowiańskim.

Milionowa tona czystego azotu z Kędzierzyna

OPOLE (PAP) — Załoga kędzierzyńskiego kombinatu, która właśnie obchodzi 10-lecie powstania zakładów, wyprodukowała milionową tonę czystego składnika azotowego. W przeliczeniu na saletrak, uzyskano z niego ogółem 3.700 tysięcy ton nawozów azotowych.

Przedstawiciel U Thanta przybył na Cypr

LONDYN (PAP) — Do Nikozji przybył z Bejrutu indyjski generał Gyani, który jako specjalny przedstawiciel sekretarza generalnego ONZ ma czuwać nad zachowaniem pokoju na Cyprze. Ogłoszono, że cypryjska misja Gyaniego, który był swego czasu dowódcą sił policyjnych ONZ w strefie Gazy, potrwa 6 tygodni.

Wykorzystać wszystkie rezerwy białostockiego rolnictwa

Sobotnią naradę aktywów partyjnego, która odbyła się w sali konferencyjnej KW PZPR w Białymstoku, poświęcono zadaniom rolnictwa wynikającym z uchwały XIV plenum KC PZPR. W prezydium zasiadli: sekretarz generalny CZKR — tow. Mieczysław Bodalski, przedstawiciel KC PZPR — tow. Zdzisław Kozłowski, sekretarz KW PZPR — tow. Arkadiusz Łaszewicz, przewodniczący Prezydium WRN — Stefan Zmijko, sekretarz KW — tow. Stanisław Kuda, kierownik Wydziału

Rolnego KW — tow. Stanisław Gryglewski oraz prezes WZKR — tow. Józef Rodzik.

Naradę otworzył sekretarz KW PZPR, tow. Stanisław Kuda a referat o podstawowych rezerwach białostockiego rolnictwa wygłosił tow. Stanisław Gryglewski. W dyskusji zabierało głos kilkunastu towarzyszy. Z dużym zainteresowaniem wysłuchano przemówień tow. Mieczysława Bodalskiego i tow. Arkadiusza Łaszewicza.

Na białostockie rolnictwo można patrzeć z różnych punktów widzenia. Pod wieloma względami należymy jeszcze do rejonów mało intensywnych. Jest u nas wiele skomplikowanych problemów do rozwiązania, które wymagają długotrwałej pracy i dużych nakładów inwestycyjnych.

Jednakże nie ulega wątpliwości, że rolnictwo nasze uczyniło duże postępy. W latach 1961—63 globalna produkcja — w stosunku do roku 1960 — zwiększyła się o 11 proc. W tym okresie plony czterech podstawowych zbóż wzrosły o 15,7 proc., a ogółem bydła — o 22,2 proc. Dzięki szeroko zakrojonym pracom melioracyjnym zbieramy rocznie o 3 mln q siana więcej, wartości 300 mln zł. Na inwestycje melioracyjne w bieżącej 5-latec mamy około 1 mld zł.

Zarówno w referacie, jak i dyskusji, wskazywano na awans Białostocczyzny, na

stosunkowo dużą dynamikę rozwoju w wielu dziedzinach rolnictwa, na duże zainteresowanie i intensyfi-

Ciąg dalszy na str. 3

Johnson przekazał odpowiedź na orędzie Chruszczowa

WASZYNGTON (PAP) — W sobotę wieczorem ambasador Związku Radzieckiego w Waszyngtonie, A. Dobrynin spotkał się w departamencie stanu w Waszyngtonie z sekretarzem stanu Ruskim i odbył z nim 15-minutową rozmowę. Podczas rozmowy Rusk przekazał Dobryninowi odpowiedź prezydenta Stanów Zjednoczonych, Johnsona na orędzie przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, N. S. Chruszczowa przesłanie do szefów państw i rządów.

Jak mówi się w Waszyngtonie, list Johnsona do Chruszczowa będzie opublikowany w najbliższym czasie po przekazaniu go N. S. Chruszczowowi.

Rozpalenie drugiego pieca w Działoszynie

ŁÓDŹ (PAP) — W cementowni „Warta” w Działoszynie — jednej z największych inwestycji bieżącej pięcioletki — rozpalono w sobotę drugi piec do produkcji klinkieru.

Wicepremier Nowak zapalił symboliczną pochodnię, od której zapłonął stos w drugim piecu obrotowym produkującym klinkier. Zaczął dymić drugi spóród czterech olbrzymich kominków cementowni.

Po pełnym rozruchu „Warta” będzie produkować ponad milion ton cementu rocznie — tyle, ile w 1938 r. wytwarzali wszystkie cementownie w Polsce.

Umowa kulturalna Polska-Ghana

AKRA (PAP) — W dniu 17 stycznia br. została podpisana w Akrze umowa między rządem PRL i rządem Ghany o współpracy kulturalnej.

Zawarta umowa przewiduje rozwój wzajemnej współpracy w dziedzinie oświaty, nauki, kultury i informacji.

Robotnicy indonezyjscy zajęli przedsiębiorstwa brytyjskie w Dżakarcie

DEKLI (PAP) Jak donoszą z Dżakary, robotnicy i urzędnicy indonezyjscy zajęli w sobotę przedsiębiorstwa brytyjskie w Dżakarcie i wysłali na ich terenie flagi indonezyjskie. Komunikat ogłoszony przez związek zawodowy pracowników tych przedsiębiorstw wyjaśnia, że wzięto je pod kontrolę w odpowiedzi na prowokacyjne porywanie Angli i na znak protestu przeciwko utworzeniu federacji Malajazji oraz naruszeniu granic indonezyjskich. Komunikat związku zawodowego dodaje, że przedsiębiorstwa „przejmują się rządowi Indonezji”.

Silne mrozy na południu ZSRR

MOSKWA (PAP) — Południowe obszary ZSRR nawiedziły od dawna nie spotykane mrozy. W Armenii termometr wskazuje minus 20 stopni C. Tak niskie temperatury nie występowały tam od 30 lat. Nad republikami środkowo-azjatyckimi wystąpiły opady śniegu, chociaż zwykle jest tam w zimie ciepło. Znaczne obniżenie temperatury wystąpiło również na południowym wybrzeżu Półwyspu Krymskiego. W Jaisce notowano minus 12 stopni Celsjusza.

Śnieg w Jordanii

PARYŻ (PAP) — Jak donoszą z Ammanu, obfite opady śniegu notowano na całym terytorium Jordanii. W sobotę po południu warstwa śniegu na obszarze między Morzem Martwym i Jerozolimą dochodziła do 14 centymetrów.

POGODA

BZIS — zachmurzenie duże z przejaśnieniami. Możliwe opady śniegu. Temperatura maksymalna około 0 st. C. Wiatry umiarkowane zachodnie i północno-zachodnie.

JUTRO — spadek temperatury.

Trzęsienie ziemi na Tajwanie 90 osób poniosło śmierć

LONDYN (PAP) — W nocy z soboty na niedzielę na Tajwanie zanotowano kilka silnych wstrząsów podziemnych, które najbardziej dotknęły centralną i południową część wyspy. Według oficjalnych danych opublikowanych w Taipei, wstrząsy podziemne zniszczyły całkowicie 903 budynki, a około 1800 poważnie uszkodziły. Największe straty poniosły miasta Chiayi i Tainan.

Zginęło — według dotychczasowych doniesień — 90 osób, a 320 odniosło poważne rany.

W mieście Chiayi w środkowym Tajwanie wybuchły groźne pożary, które zniszczyły 180 budynków pozbawiając dachu nad głową około 750 osób.

W wielu rejonach wyspy przerwana jest komunikacja na skutek zniszczenia linii kolejowych i szos.



KUPON* PLEBISCYTU
GAZETY BIAŁOSTOCKIEJ i WKFiT

ZANAJLEPSZEGO SPORTOWCA BIAŁOSTOCZYZNY 1963 ROKU
WYBÓR:

1. _____
2. _____
3. _____
4. _____
5. _____

IMIĘ I NAZWISKO _____

ADRES _____

OSTATNI KUPON

Przed Innsbruckiem

W Innsbrucku oraz jego okolicach nadal panuje piękna, słoneczna pogoda, i nie nie zapowiada opadów śniegu. Ponieważ prawie wszystkie olimpijskie trasy przygotowywane są sztucznie przez nawożenie śniegu, więc nikt się aurą nie przejmie.

Mistrzostwa Polski w skokach narciarskich na Dużej Krokwi w Zakopanem stały pod znakiem rywalizacji Józefa Przybyły ze świetnymi zawodnikami ZSRR. Konkurs wygrał Cakadze (ZSRR) — 231,5 pkt. przed Przybyłą — 227,0 pkt. i Kamińskim (ZSRR) — 223,3 pkt. Przybyła osiągnął najdłuższy skok dnia — 99,5 m.

W Oslo zakończyły się mistrzostwa Europy mężczyzn w łyżwiarstwie szybkim. Tytuł mistrza Europy w wieloboju zdobył Antson (ZSRR) przed Norwegami Moe i Johannessenem.

Hokeiści ZSRR wygrali w Moskwie z USA 11:2.

MAZUR — AZS 38:37

W eickiej hali sportowej po bardzo wyrównanej grze koszykarze Mazura pokonali AZS Białystok 38:37 (18:13).

W sobotnim meczu rozegranym w Olecku tamtejsi Czarni przegrali z AZS-em Białystok 50:83 (26:39), (wal)

O stalowych i glinianych nogach Czarno-Białych

„Jak długo na Wawelu, bije Zygmunta dzwon, tak długo nasza Wisła dzierży piłkarski tron...” — śpiewają swoim ulubieńcom entuzjaści klubu „Białej Gwiazdy”. Jeśli jednak wiślanom powie się noga, a szczególnie dopisze „Pasiakom”, co trzeci Krakus chełpi się „Cracovia pany — Wisła działy”.

Na Białostocczyźnie nie

Wiele ciekawych wyników padło na zawodach halowych w Los Angeles. Oto lepsze: 3 km z przeszkodami — Roelants (Belgia) — 5.41,4 (najlepszy halowy wynik na świecie), wzwzł Thomas — 2,13, tyczka Pennel — 4.98.

mamy takich przysięwek, powiedzonek, bo u nas naród mniej usportowiony, brak nam osiągnięć, tradycji i atmosfery Krakowa, Śląska, czy Łodzi. Jeszcze długo musimy tworzyć mocne podwaliny sportowe i chyba dopiero na ich podłożu powstanie sprzyjający klimat do dowcipów, wierszy, anegdot i przysięwek.

U nas sportowców poznaje się po kostiumach. Nie wszystkich. O jagiellończykach jednak wiadomo, że ich barwy są niezmiennie czarno-białe. O maluczkich nie mówimy, że mają stalowe albo gliniane nogi. Określenie to puszko do kogoś obryzmego. Koles, Herkules, Golem, na takich to a takich nogach... Właśnie, obok Gwardii i Mazury, wieloskrajna Jagiellonia Białystok, to w skali województwa sportowy potentat. Czarno-białe go wielokrotnie nie możemy ocenić za działalność w 1963 r. jednoznacznie — dobrze albo źle. A więc nie stał on tylko na glinianych nogach, ani tylko na stalowych. Stał i na glinianych i na stalowych. Miał swoje blaski i cienie.

Szermierka, dżudo i lekkoatletyka — to były nogi stalowe.

Trzej młodzi muskietierowie Gądkowskiego — Bielecki, Pręgowski i Kopczyński zdołali swoimi dobrymi wynikami wygrać miejsce w szablowej reprezentacji Polski juniorów.

Chłopcy Piekarskiego z dżudowej maty zdobyli w minionym roku drużynowe wicemistrzostwo Polski juniorów, a w bieżącym uplasowali się na 4 miejscu w kraju.

Lekkoatleci pod wodzą Donzili i Gurzędy powrócili do II ligi.

Tenis stołowy i piłka nożna — to były nogi gliniane. Pingpongiści prowadzą co prawda w lidze okręgowej, ale sekcja nie interesowała się działacze, skazana była na działalność... zawodników, a więc osierocona.

Piłkarze poczynili żółwie postępy, poszli pół kroku naprzód, gdy inni rywale zrobili sus. Nie nadążają.

Oddzielny, smutny w swoim epilogu rozdział klubu, to boks. Bialo-czarni pięściarze — juniorzy mieli świetnego fachowca — trenera Czajkowskiego, Gałazka, Janowicz, Bujnowski, Dargiewicz i inni reprezentanci okręgu juniorów — to jego wychowankowie. Kierując się dobrem ogólnym naszego boksu Jagiellonia przekazała czasowo kilku swoich seniorów Gwardii. Gwardia wywalczyła II ligę, jest dziś bardzo mocna. A Jagiellonia? Zawiesiła rekwizy na kołkach. Sekcja przestała istnieć co najmniej na rok. Pragnąc ją podtrzymać Gwardia oferowała Jagiellonii kilku zawodników. Fe-

deracja Budowlanych nie dała jednak czarno-białym ani szelągów na działalność bokserską w roku 1964. Trener Czajkowski pakuje walizki i wraca w swoje rodzinne strony — na Pomorze. To przykra historia i niepowetowana strata.

Czarno-biali mają jeszcze sekcję szachową. Bez wątpienia najsilniejszą w okręgu. Turniejowa sekcja organizowała jednak na lekarstwo.

Zastanawiając się nad tym co ma być w bieżącym roku, działacze Jagiellonii doszli do następujących postanowień (wyliczamy najważniejsze).

- 1) otoczyć opieką działaczy wszystkich istniejących sekcji, zadaniem nie może być osieroconie;
- 2) skierować baczną uwagę na gruntowne pozycje drużyn lekkoatletycznych w II lidze;
- 3) objąć patronatem kilkanaście średnich i głównie na poziomie TBS utworzyć szkołę piłkarską w klubie;
- 4) reaktywować jesienią br. sekcję siatkówki i koszykówki (fundusze na ten cel przysłała federacja Budowlanych);
- 5) doprowadzić swój obiekt — Hala Jagiellonii do możliwie najlepszego porządku (o Hali piszemy dziś w innej publikacji).

PAWEŁ KOWALSKI

A my na Dojldy...

Ambitne zamiary ma białostocki Klub Wodny Ligi Obrony Kraju, o czym można się było przekonać na ostatnim posiedzeniu zebraniu zarządu klubu z udziałem przedstawicieli Prezydium WRN, WKZZ i ZW LOK. W związku ze zbliżającym się sezonem letnim i zaplanowanymi otwarciami ośrodków sportów wodnych w Dojldach, klub rozpoczyna szkolenie dla wszystkich chętnych w zakresie żeglarskiej (na stopnie żeglarzy i sterników), sportu motorowodnego i nurkowania pod wodą. Wszyscy chętni na te zajęcia mogą zgłaszać się do ZW LOK — Wydział Wodny, Aleja 1 Maja 25. Klub udostępni adeptom własny sprzęt: aparaty nurkowe, skafandry do pływania pod wodą, motorówki, kajaki itp. Posiadaczom stopni żeglarskich i aktywnym klubowi umożliwiony zostanie udział nawet w rejsach morskich po Bałtyku.

Podjęto także uchwałę o zorganizowaniu drużyny Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, które mają zabezpieczyć kąpieliska w mieście i częściowo w powiecie. Poza tym, aby uatrakcyjnić wypocinek niedzielny i okres urlopowy, klub organizować będzie 2-3 dniowe wycieczki i dłuższe spływy na wody Augustowa, Rajgród i Elku. Działacze postanowili, że zajęcia dla młodzieży, kierowane do klubu przez sądy dla nieletnich, obejmą w br. dwukrotnie większą liczbę uczestników. Klub zorganizuje sekcję sportów wodnych przy dużych zakładach pracy i instytucjach. Na zakończenie klubowi przysięgają do budowy serli lodzi żaglowych klasy „Pirat”, przeznaczonych do regat jak i turystyki wodnej.

Czy gustowne?



Tak wyglądają ubiory polskich sportowców, wyjeżdżających na Zimowe Igrzyska Olimpijskie do Innsbrucku. Ubiory dla naszej reprezentacji wyprodukowały Zakłady Odzieży Sportowej w Łodzi — jedyne tego typu wytwórnia w Polsce.

Chyba nie bez racji byłoby organizowanie z działaczami klubów i zawodnikami spotkań, na których można byłoby wspólnie omówić wiele zagadnień. Sędzia główny jak i liniowy muszą pamiętać, że są również częścią zespołu, którego akcje składają się na całość widowiska sportowego i że ich czynności obserwowane są przez setki par oczu.

Tradycyjnym zwyczajem również i na dorocznym zebraniu sędziów oklaskiwano jubilatów. Do nich należał Karol KOWALCZYŃSKI, Jan CHOLEWKO, Henryk SZPICZKO i Zdzisław DZIENIS, którzy już zanotowali na swym koncie ponad pół tysiąca spotkań. (Let)

Z obrad piłkarskiej Temidy

Długi gwizdek sędziego ogłasza przerwę. Spoceni i zadyszani piłkarze idą do szatni. Mimo zmęczenia żywo gesticulują między sobą. W tym czasie również i sędzia ociera pot z czoła i z wolna kieruje się ku szatni. Czasami robi to przy akompaniamencie okrzyków i gwizdów, czasami wśród braw. Jest w każdym razie niemniej zmęczony od piłkarzy.

O piłkarzach pisaliśmy często. O sędziach — z wyjątkiem podawania nazwisk i oceny meczowej — pisaliśmy rzadko. Dopiero wczoraj — jak to powiadają — trafił się temat, podczas 6-godzinnej dorocznej konferencji sędziów piłki nożnej okręgu białostockiego.

Praca sędziego nie jest łatwa. Zwłaszcza w spotkaniach, gromadzących kilka tysięcy publiczności. Poza znajomością przepisów, czujnością, bystrością i dobrą kondycją właściwą prowadzeniu meczu wymaga zdrowego rozsądku.

Wydział sędziowski skupia 31 sędziów rzeczywistych, 17 próbnych i 15 kandydatów. Jest to w porównaniu do ilości grających drużyn suma stosunkowo niewielka. Niemniej jednak łącznie obsadzono 715 spotkań na 735 ogółem rozegranych na terenie naszego województwa.

W ub. roku 8 kwalifikatorów (arbitrów z dużym stażem) przeprowadziło 67 kwalifikacji. Jest to trzykrotnie większa ilość w porównaniu do roku 1962. Również lepiej przedstawia się szkolenie. W okresie sprawozdawczym zorganizowano 18 kursów, w tym 1 kurs szkoleniowo-unifikacyjny.

Jak wygląda praca w łonie samego wydziału? Nowy zarząd miał trudne zadanie, więc upłynęło trochę czasu, zanim kolektyw — jak to się mówi — „dołączył” się. Podkreślił to zresztą w końcowym wystąpieniu prezes Okręgu Białostockiego PZPN, Kazimierz Kupski. W trakcie pracy każdy z członków zarządu przeszedł ogniołą próbę, wykazując zalety i wady. Niektórzy działacze, a byli i tacy, nie zdradzali jednak w ciągu minionego roku zbyt wielkiej aktywności.

Wiele mówiono o sprawach szkoleniowych. Prawie w każdym wystąpieniu podkreślano ciągłą potrzebę szkolenia. Mówili w jak największym stopniu należy organizować wszelkiego rodzaju kursy. Od tego zależy bowiem powodzenie na boisku. I to ma być podstawą dalszej działalności.

Również, co nie jest bez znaczenia, musi ulec poprawie atmosfera, jaka otacza sędziów piłkarskich. Nie traktuje się ich na równi z działaczami, oddanych całkowicie sportowi. Uważa ich się często, że czynności swe spełniają dla interesu. Czas jednak, który poświęcają w niedziele i święta, zapewne jest o wiele droższy niż ryczał sędziowski. Z tego powodu sporo arbitrów zrezygnowało z prowadzenia spotkań.

Narciarze...

„Cresovii Białystok, Su-praślanki i LZS startowali wczoraj na Nowym Mieście. Próbną galopii mieli też narciarze Cresovii w Goid-zi. Zawody stanowiły eliminację przed mistrzostwami I Okręgu PZN. Wyniki podamy jutro.

Dziś zamieszczamy po raz ostatni kupon konkursu plebiscytu „Gazety Białostockiej” i WKFiT pt. „Wybieramy 5 najlepszych sportowców Białostocczyzny 1963 r.”. Kupon należy wypełnić i wysłać dziś, gdyż — jak już informowaliśmy — termin głosowania mija z dniem 20 bm. (decyduje data stempla pocztowego). Za kilka dni komisja przystąpi do II etapu konkursu — do obliczania głosów.

Liczne dyplomy uznania dla działaczy kolarskich

W sobotę odbyło się w sali WZK w Białymstoku walne zgromadzenie sprawozdawcze Białostockiego Okręgowego Związku Kolarskiego. Zebranie zaszczyli swoją obecnością m. in. przewodniczący WKFiT w Białymstoku — Czesław Łojko i dyrektor Biura PZKol — Wacław Jedynak.

W czasie obrad odznaczono działaczy odznakami i licznymi dyplomami uznania.

W imieniu GKKFiT przewodniczący WKFiT, Czesław Łojko, wręczył zarządowi BOZKol dyplom uznania za całokształt dobrej działalności. Następnie przedstawiciel PZKol, Wacław Jedynak, wręczył długoletniemu prezesowi BOZKol, Bronisławowi Strycharowskiemu dyplom PZKol z okazji jubileuszu 25-lecia pracy na niwie kolarstwa. Dyplomami PZKol wyróżniono także WKFiT za współpracę i pomoc dla białostockiego kolarstwa oraz Krystynę Wójcikę za usługi na odcinku turystyki kolarskiej. W akcji organizowania I. kroków kolarskich Białystok jako okręg zajął 2 miejsce w skali ogólnopolskiej. To osiągnięcie zostało też wyróżnione dyplomem uznania PZKol.

Doceniając zasługi białostockich działaczy w dziedzinie organizowania spartakiad kolarskich Ogólnopolski Komitet Spartakiad wyróżnił dyplomami uznania następujących naszych działaczy: Bronisława Strycharskiego, Zygmunta Hykiele, Jerzego Kłoszewskiego i Aleksandra Kazbierka. Dyplomy BOZKol

otrzymali: Rada Wojewódzka LZS za rozwój kolarstwa i turystyki kolarskiej, PKKFIT w Kolnie za I miejsce w akcji I kroków kolarskich w województwie i sekcja PTTK „Sokoliki” w Sokółce za działalność turystyczną. Dyplomów było jeszcze więcej.

Problemy poruszone na kolarskim sejmiku omówimy innym razem. (ko)

O szczypiorniakowy puchar WKFiT

Ponad 300 osób było wczoraj w Hali Jagiellonii świadkami dorocznego turnieju piłki ręcznej o Puchar

przewodniczącego WKFiT, Czesława Łojko, który też dokonał otwarcia, a potem na zakończenie turnieju wręczenia nagród. Na parkiecie hali oglądaliśmy momentami tylko szczypiorniaki w dobrym wydaniu. Zbyt mała ilość spotkań i turniejów tego typu wpłynęła na obniżenie poziomu, niemniej jednak pojedynki były za-ciekłe i emocjonujące.

Turniej wśród mężczyzn, gdzie startowało 9 drużyn, wygrał AZS Białystok, bijąc w finałowym meczu zdobywcę II miejsca Gniezno Olecko 10:7. Trzeci był LZS Augustów, 4 Białostocka I, 5 MKS Suwałki, 6 LZS Augustów, 7 III LO Białystok, 8 Białostocka II i 9. Biebrza Goniadz. Najlepszymi zawodnikami turnieju byli Batuliński i Panasiewicz z AZS Białystok oraz Tomczyk z Granitu Olecko.

Wśród kobiet startowały tylko 2 drużyny. W bratobójczej walce MKS Augustów pokonał SKS Lic. Ped. Augustów 12:2, zdobywając tym samym 1 miejsce.

Na wyróżnienie zasługuje sprawna organizacja turnieju, za co organizatorom należy się słowa uznania. (Zm)

Na dżudowej macie

Wczoraj w Hali Jagiellonii zakończył się turniej dżudo, w którym wzięli udział zawodnicy Lotnika Warszawa i dwóch drużyn Jagiellonii. Chociaż zespoły nie wystąpiły w swych najsilniejszych składach, jednak i tak wszystkie pojedynki stały na dobrym poziomie. A oto wyniki drużynowego turnieju. 1 WKS Lotnik Warszawa, 2 Jagiellonia I, 3 Jagiellonia II. Turniej indywidualny rozgrywany był w 3 wagach: lekkiej, gdzie nieopodzielane zwycięstwo odniósł Laskowski (Jag.), przed Kaliszem (Lotnik) i Skorulskim (Jag.). W wadze średniej zwyciężył Wójcik (Lotnik), przed Etmajerem (Lotnik) i Jurkowskiem (Jag.). Na szczególne wyróżnienie wśród białostoczian zasługuje postawa młodego juniora Skorulskiego, który walcząc doskonale tylko na skutek kontuzji nie wygrał indywidualnie w swojej wadze.

Halowe niedyskrecje

Innym problemem budowlanych jest popularna w naszym mieście Hala Jagiellonii. Na temat jednego dużego białostockiego obiektu krytykę krąży wiele uwag, legend i plotek. Do redakcji nadchodzą listy. Przytoczymy w skrócie jeden z nich.

„Panie Redaktorze!

Czym dla entuzjastów sportu Wrocławia tamtejsza Hala Ludowa, czy dla Łodzi Pałac Sportu, tym dla naszego miasta Hala Jagiellonii. Nie więc dziwnego, że jedyny nasz kryty obiekt sportowy, gdzie można rozgrywać szczególnie w okresie zimowym wszelkiego rodzaju mecze i spotkania bokserskie, koszykowskie, piłki siatkowej i ręcznej, tenisowe, gimnastyczne, a nawet niektóre lekkoatletyczne, jest wykorzystywany do maksimum. Wstrząs przy rytmicznych biegach i skokach doprowadzają do tego, że potrzebuje ona częściej i stałej konserwacji.

Właśnie o te konserwacje chodzi. Co roku na różnego rodzaju prace remontowe przeznaczają się wiele tysięcy złotych. No i...?

W roku ubiegłym wykonania prac podjęło się Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Białymstoku i tak „starannie” je wykonało, że podczas roztopów śniegu, np. w dniach 28-29 grudnia ub. roku (vide prognozy PIHM) otworami w dachu lały się potoki wody po wewnętrznych — tak, to nie przesada — ścianach hali na balkonach, gdzie ułożono w wiadra i czerpaki obsługi obiektu starannie wodę odprowadzają na zewnątrz. Daremny trud, bo za kilka dni na Sylwestrze organizowanym tam przez Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Imprez Estradowych było mokro...

Skarżę się także Panu, Panie Redaktorze, na warunki sanitarne, panujące w hali. W ubikacjach niektóre muszki, klozety i umywalki były pobite, na podłogach woda, a na niektórych krzesłach i ławkach można palcem pisać, tyle kurzu i brudu. Może więc Pan Redaktor nam odpowie jak temu zaradzić.

A więc postaramy się odpowiedzieć jak wygląda sytuacja z halą. Obiekt został oddany do użytku w 1962 r. Z braku funduszy założono „rowizoryczny, drewniany dach z myślą o wymianie do maksimum po 8-10 latach na wiązanie żelbetonowe. A tymczasem minęło już 12 lat i o wymianie dachu ani widu, ani słyhu. Co roku przeznaczają się duże sumy pieniędzy na konserwację obiektu i prawdą jest, że wykonujące prace przedsiębiorstwa bagatelizują sprawę remontu, jak to jest obecnie w MPR-B, które późną jesienią ub. roku rozbrajało powierzchnię dachu i gdy przyszły mrozy... o wynikach wiemy. A więc wina za zacieki na ścianach i pojawiające się na balkonach wody ponosi MPR-B jako wykonawca złeconych prac, no i w jakimś sensie obsługa hali, która wiecie, że istniejącym stanie rzeczy mogła sprzątać śnieg z dachu podczas roztopów.

Sprawa warunków sanitarnych. Faktycznie stwierdziliśmy, że są one niezgodne z przepisami. Właśnie personel powinien o te rzeczy dbać. Sek jednak w tym, że tego personelu brakuje i nie ma nowych etatów dla sprzączek czy konserwatorów. Jak temu zaradzić? Może WKFiT na to odpowie.

Zagadnieniem innego typu jest wykorzystanie obiektu. Hala codziennie w godzinach od 8 do 22 jest eksploatowana do maksimum przez cały tydzień na treningi, lekcje wf, czy też mecze. Oprócz tego ten jedyny w Białymstoku kryty obiekt sportowy oddawany jest od czasu do czasu, nawet bez zgody klubu, na różnego rodzaju imprezy rozrywkowe, czy bale sylwestrowe. Naszym zdaniem jest niedopuszczalne, aby sytuacja tego typu politykę. Hala Jagiellonii musi służyć jako obiekt wyłącznie dla sportu. Warunki sanitarne po tego typu imprezach rozrywkowych są okropne i nie dziwnego, że w kilka dni po balu sylwestrowym obiekt był niezdający do użytku. Kontrargumentem — powiecie — jest atrakcja i dochód. Ale czy właśnie dochód i atrakcja muszą następować kosztem rezygnacji z treningów i niszczenia, żeby nie powiedzieć dewastacji hali. Tu naprawdę potrzebna jest terapia i to terapia od zaraz.

Jak oświadczył prezes BKS Jagiellonia Kazimierz Andrzejewski — w roku bieżącym zarząd klubu i rada seniorów sportu budowlanego dołożą wszelkich wysiłków, aby hala była obiektem naprawdę wzorowym. To samo ma dotyczyć jej konserwacji i eksploatacji.

LESZEK PIŁECKI